

**Dziś
w numerze:**

**Rozprawa przeciw-
ko niemieckim zbro-
dniarzom wojennym.**

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 21 (362)

Sobota 25 stycznia 1947 r.

№ IV

Z frontu Daniny Narodowej

Katowice. Do powiatów województwa śląskiego dąbrowskiego, które najlepiej wywiązały się z tychczas obywatelskiego obowiązku Daniny Narodowej, należy powiat ubliński.

Spółcześni w tym powiecie wpłacili już w 100 proc. przypadają kwoty. Zresztą spółdzielni S. i żywców Pracowników Przemysłu Węglowego zadeklarowało na cele Daniny Narodowej ponad normy obowiązujące kwotę 1 mil. zł.

Chrzanów. Powiat chrzanowski wpłacił terminowo 90 proc. wymiarów Daniny Narodowej. Suma wpłat wynosi 14 286.622 zł.

**Dalecy jesteście od zemsty, lecz chcemy
widzieć Niemcy pokojowe i demokratyczne**

Stanowisko Polski w sprawie traktatu z Niemcami

Londyn. Jak się dowiaduje korespondent londyński PAP, stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest następujące:

Zasady polityczne

Rząd Polski uważa, że traktat pokojowy z Niemcami nie powinien się opierać na zasadzie zemsty, lecz na takiej podstawie, jaka stworzy warunki dla powstania

pokojowych i demokratycznych Niemiec, które mogłyby wrócić do wspólnoty międzynarodowej. Istotnymi warunkami odbudowy Niemiec są: rozbrojenie, demilitaryzacja i denacyfikacja. Skuteczność tego programu, ustalonego w Poczdamie zależy od tego, czy będzie on realizowany w jednolity sposób na terenie całych Niemiec. Od osiągnięcia w dziedzi-

nie rozbrojenia, demilitaryzacji i denacyfikacji zależy możliwość zawarcia traktatu. Do chwili, w której traktat będzie mógł wejść w życie, władza zwierzchnia w Niemczech spoczywać powinna w rękach Rady Kontroli. Ustanowienie statutu politycznego dla Niemiec przy współpracy narodu niemieckiego, statutu opartego na zasadzie jednolitości politycznej Niemiec, powinno być uzależnione od postępów, jakie poczyni naród niemiecki w dziedzinie demokratycznej i pokojowej odbudowy swego kraju.

Zasady gospodarcze

W sprawie klauzul gospodarczych w traktacie pokojowym z Niemcami Rząd Polski uważa, że wszelkie plany gospodarcze powinny zawierać gwarancje, przewidywane:

a) rozwój pokojowego przemysłu niemieckiego z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i monopolów niemieckich;

b) szybszą odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy, celem stworzenia równowagi ekonomicznej, która chroniłaby kraje te przed supremacją gospodarczą Niemiec;

c) taką organizację życia gospodarczego w Niemczech, aby plany gospodarcze nie kolidowały z obowiązkami reparacyjnymi Niemiec.

Jedność gospodarczą Niemiec powinna być uzależniona od wyżej podanych zasad.

Granica polsko-niemiecka

W sprawie granicy polsko-niemieckiej Rząd Polski przyjmuje, że poczdamskie decyzje terytorialne zostaną wzięte do traktatu z Niemcami i w ten sposób zostaną formalnie usankcjonowane.

Podpisanie traktatu — w Warszawie

W końcu proponuje Rząd Polski, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. Naród polski ma prawo wystąpienia z takim życzeniem, gdyż Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Warszawa była 2-krrotnie obleżona i jest jedną z miast, która została całkowicie zburzona przez Niemców. Podpisanie traktatu w Warszawie będzie więc miało nie tylko polityczne, lecz przede wszystkim moralne znaczenie.

Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego 4 lutego

Warszawa. Biuro Prasowe KRN zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Dąbskiej (dawniej Wajjaka) Nr. 4.

Delegacja polska przedstawia swe stanowisko w sprawie Austrii i odpowiada na pytania zastępców ministrów spraw zagranicznych

Londyn. W dniu 23 stycznia rano delegacja polska w składzie: wice-minister Leżyczka, ambasador Wierzbowski, naczelnik Wicini, dr Lychowski w towarzystwie ekspertów i doradców, złożyła w imieniu Rządu Polskiego na posiedzeniu czterech zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych dla spraw Austrii memorandum, zawierające stanowisko polskie w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Stanowisko polskie, przedtawione w tym memorandum, opiera się na deklaracji moskiewskiej, złożonej dnia 1 listopada 1945 r. w imieniu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, w której uznano, że aneksja Austrii z marca 1938 r. nie była, wyrażając życzenie przywrócenia wolności i niepodległości państwa austriackiego oraz ustalenia, że na Austrii ciąży odpowiedzialność za wzięcie udziału w wojnie przy boku Niemiec.

Następując do tej deklaracji, rząd polski oświadcza, iż uważa za konieczne, w interesie pokoju światowego oraz zabezpieczenia niepodległości Austrii umieszczenia w traktacie postanowień gwarantujących uniemożliwienie propagowania lub podejmowania jakiegokolwiek kroku w kierunku realizacji koncepcji Anschlussu. Konieczne jest również, jak stwierdza memorandum, usunięcie z widnokręgu narodowo-ograniczeniowych od wpływu na bieg życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Austrii.

Rząd polski stoi na stanowisku, że Austria z tytułu swej odpowiedzialności za wzięcie udziału w wojnie, winna w stosunku do Polski zadośćuczynienie m. in. następującymi postulatami: zwrot mienia polskiego, znajdującego się na terytorium Austrii, (z wyjątkiem: uwzględnieniem zwrotu dóbr o znaczeniu kulturalnym, naukowym i religijnym), odszkodowanie za pracę przymusową Polaków na terenie Austrii w czasie wojny, wypełnienie przez Austrię wszystkich umów zawartych z Polską lub jej obywatelami przed Anshlusem, pokrycie przez Austrię roszczeń Polski z tytułu ubezpieczeń społecznych, załatwienie sprawy rozrachunków repatriacyjnych, uchylenie przepisów austriackich dyskryminujących obywateli polskich w Austrii, zapewne-

nie Polsce wszelkiego rodzaju uprzywilejowanego tranzytu przez terytorium Austrii.

Memorandum kładzie szczególny nacisk na zapewnienie skutecznej kontroli wykonania przyszłego traktatu pokojowego z Austrią w interesie pokoju europejskiego, zabezpieczenia niepodległości Austrii i sprawy Narodów Zjednoczonych.

Memorandum to zostało odczytane przez ambasadora Wierzbowskiego.

W trakcie dyskusji przewodniczący posiedzenia delegat radziecki wice-minister Gusiew podziękował delegację polską za przedstawienie stanowiska jej rządu.

Następnie delegat brytyjski lord Hood postawił pytanie dotyczące zwolnienia Polski z zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego z Austrią z roku 1919 oraz z dalszych umów, zaś delegat radziecki Gusiew zapisał o opinie rządu polskiego w

sprawie przebiegu repatriacji Polaków z Austrii.

Na pytanie delegata brytyjskiego zostanie udzielona później odpowiedź szczegółowa, co się zaś tyczy pytania delegata radzieckiego, przedstawiciel polski wyjaśnił, że prace repatriacji Polaków z Austrii natrafiały na przeszkodę w związku z działalnością oficerów II korpusu. Na terenie Austrii pozostaje jeszcze 25—30 tysięcy Polaków, których powrotu rząd polski spodziewa się w niedługim czasie. Ponieważ repatriacja Polaków ma charakter dobrowolny — rząd polski ogranicza się jedynie do finansowej strony zagadnienia.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący podziękował delegacji polskiej za złożone wyjaśnienia i zapewnił, że postulaty polskie zostaną z całą uwagą rozpatrzone w toku dalszych prac nad projektem traktatu pokojowego z Austrią.

**Ne w Wersalu, lecz na ruinach Warszawy
winien być podpisany traktat z Niemcami**

Relacja Agencji Reutera z konferencji prasowej u wicemin. Modzelewskiego

Londyn. Na temat konferencji z dziennikarzami zagranicznymi u wiceministra Modzelewskiego, korespondent Reutera w Warszawie podaje następującą relację:

Polski wice-minister spraw zagranicznych Modzelewski wyznał prozycję, aby podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami odbyło się w Warszawie. „Nie chodzi tu o sprawę prestiżową — oświadczył wice-minister Modzelewski. Traktaty są zazwyczaj podpisywane we wspaniałych pałacach, jak np. w Wersalu. Obecny traktat zostałby jednak podpisany w ruinach, tak, aby podpiśnięcie go przekonało się na własne oczy co oznacza wojna.” Wice-minister Modzelewski, który powrócił właśnie z Moskwy, gdzie odbył z ministrem Molotowem konferencję w sprawie Niemiec dodał: „Dostaliśmy do wiadomości, że nasze ustalenia w stosunku do Niemiec jest podobne, choć nie identyczne. Chętnie udałbym się do Waszyngtonu i Londynu, gdziebym miał świadectwo, że

zostaną tam tak dobrze zrozumiane, jak w Moskwie”. Minister Modzelewski oświadczył, że o ile Niemcy kroczą do przodu, to Polska gotowa będzie do współpracy z nimi. Na pytanie jednego z korespondentów — minister Modzelewski odpowiedział, że nie widzi jednak możliwości współpracy z drem Schumacherem, przewodniczącym niemieckiej partii socjaldemokratycznej, który stoi na stanowisku dokonania rewizji granic zachodnich Polski.

Tego rodzaju polityka musiałaby prędzej czy później doprowadzić ponownie do agresji. Minister Modzelewski nie widzi w obecnej chwili w Niemczech ani jednego stronnictwa ani też przywódcy, z którym można by już teraz współpracować, wyrażam jednak nadzieję, że wyłonią się takie możliwości w przyszłości. Zdaniem ministra Modzelewskiego Niemcy muszą płacić odškodowanie ze swego kapitału i częściowo z produkcji bieżącej.

„Dobre rady“ Kurta Schumachera dla wielkiej czwórki

Przywódca niemieckich socjaldemokratów o przyszłości Niemiec

Na zgromadzeniu partii socjalistycznej w Berlinie, Kurt Schumacher wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone radom dla niemieckich socjalistów, którzy zbierają się na konferencję w Madrycie 10 marca r.b. Zdaniami Schumachera, konferencja moskiewska powinna opracować zaganianie niemieckie w ten sposób, aby w ramach zreorganizowanej Europy przesunąć Niemcom „władzę” w miejsce. Mówiąc o granicach Niemiec, Schumacher dał do zrozumienia, że nie będzie ich traktował jako wrogów, donosi nie będą objęte traktatami. Schumacher ma również zastrzeżenia, co do wysokości odszkodowań. Uważa on, że

w pierwszym rządzie sprzymierzeni powinni dążyć do możliwości oddziaływania Niemców na samą siebie, a nie na ich odszkodowania. Zdaniami Schumachera, rozmiary odszkodowań i terminy, w których mają być wypłacone, muszą być uzależnione od on

zemu życia w Niemczech. W zakończeniu Schumacher zapowiedział, że odda się jego partii w prośbie niemieckich, znajdujących się pod okupacją brytyjską, o prawo własności w sprawie upaństwowienia przemysłu węglowego i stalowego.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławią i Włochami

Rzym. Podano do wiadomości, że rząd jugosłowiański postanowił nawiązać z egz-przedstawicieli dyplomatycznego zgłoszenia przetrwania włoskim.

Decyzję rządu jugosłowiańskiego zatwierdził parlament chowiac

ki ministra spraw zagranicznych Pieto Nenni, przedstawiciel Jugo-slawii w radzie sojuszników Benito Mussoliniego.

Minister Nenni prosi przedstawicieli Jugosławii, aby zechcieli wyrazić swemu rządowi, że wolenie rządu włoskiego z tego aktu, który pociąga za sobą nawiązanie normalnych stosunków pomiędzy dwoma państwami.

Ze swej strony rząd włoski wyznaczył swego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie jugosłowiańskim.

Nowy rząd grecki

Londyn. Z Aten donosi agencja Reuters, że premier Tsaldaris oznajmił w parlamencie, że został już utworzony rząd szerokiej koalicji, który w piątek przedstawi się parlamentowi. 7 spośród 8 stronnictw parlamentu osiągnęło porozumienie w sprawie powołania tego rządu.

Posiedzenie Izby Gmin

Londyn. Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin, premier Attlee oświadczył, że rząd brytyjski zamierza jak najszybciej podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu przyjaźni z Francją. Składając sprawozdanie z ostatniej wizyty Bluma w Londynie Attlee oświadczył, że rząd brytyjski chce nie raz jeszcze gościć Bluma w Londynie.

William Warbey z Partii Pracy, który często występował z krytyką polityki zagranicznej rządu brytyjskiego, zapytał, czy projektowany traktat anglo-francuski jest istotnie pomyślany jako dopełnienie ogólnego systemu bezpieczeństwa w Europie, którego istotną częścią jest traktat anglo-radzicki. Attlee udzielił odpowiedzi twierdzącej, podkreślając, że im więcej tego rodzaju traktatów będzie zawartych, tym lepiej przedstawiać się będzie sprawa pokoju.

Wylazd do Holandii studentów Akademii Sztuk Pięknych

Warszawa. Na dwumiesięczny pobyt do Holandii zostało zaproszonych 11 studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz 5 studentów z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Pobyt ten będzie miał charakter edukacyjny i artystyczny. Pierwszy miesiąc przeznaczony jest na turystykę, wypocinek i pracę malarską, drugi — na wylazdy z dziedziny historii sztuki, które poważają być przez profesorów holenderskich oraz na zwiedzanie muzeów i innych zabytków kultury holenderskiej.

Wylazd zorganizowany został przez Międzynarodową Organizację Pomocy Studentom z siedzibą w G-4

no-le (World Students Relief) w Polsce a cją wylazdu zajęła się delegatka organizacji o. Phillis Farley.

Odczyt Wilama Horzycy

Warszawa. Celem uczczenia 125 rocznicy urodzin Cypriana Norwida, w okresie trwania wystawy poświęconej jego życiu i twórczości, Muzeum Narodowe organizuje cykl odczytów o Norwidzie.

Pierwszy z tych odczytów o in-sceizacji „Za kulami” Norwida, wygłosi w dniu 24 stycznia (zgodnie z 1830) w sali wykładowej Muzeum Narodowego Wilam Horzyca, dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

CO PISZA INNI

Kłeska „Londynu”

Pod powyższym tytułem zamieszcza Polska Zbrojna artykuł na temat „dobytych w ub niedzieli; wy-borów. Pod określeniem „Kłeska Londynu” rozumie autor artykułu, że takson porażkę tej grupy Polaków, która w swych kalkulacjach politycznych opierała się na państwach anglosaskich w szczególności na Wielkiej Brytanii pod stry-dłami której chciał rządzić Polska nie będąc w Polsce samodzielną ob-sadą. Wskazując na et consortes Podkreślając, iż w kraju żywym ucieleśnieniem londyńskiej orientacji był p. Mikolajczyk wraz z ludźmi, których zdobył, (wykorzystując często ich nieświadomość polityczną) pozostając dla swej partii (PSL), naszym go gazeta „człowiekiem Londynu”.

Był tym przecież niegdyś oprócz j-aym politykiem, który na emigracji stał się polityką konstytucyjną, którą jako obowiązującą i trwałą. Był tym, który jako premier rządu emigracyjnego firmował swym „Ludowcowym” a tymczasem politykę samodzielną tego rządu i doprowadził do emigracyjnej wojny. Był tym politykiem emigracyjnym, który soli „arzewał” się z samą w opowiadaności za powstanie warszawskie. Był tym wreszcie ministrem Rządu Jedności Narodowej, który po licznych oczekaniach się przybył do kraju z Londynu — i nigdy właściwie nie próbował przejąć, łącząc go z nim, pałowy.

Te „nasze premier”, to „premier skowronki”, mówili o Stanisławie Mikolajczyku — nie bez gorczy — o karze, w procesie konfedy głównej WIN-u, z nim i jego to określenie polityka, który dla nich stał w kraju reprezentował ciągłość tradycji tego środowiska politycznego, który swiętobito się nazywał popularnie „Londynem”, a w który ślepo wierzyli.

W dalszych młodszych młodych autor o stosunku „Londynu” do Mikolajczyka, stosunku, które potwierdza — w całej rozciągłości — że p. Mikolajczyk delikatnie się wyrażając był reprezentantem „oficjalnej” koncepcji politycznej „Londynu”.

Nie bacząc na takie lub inne różnice taktyczne — emigracja samodzielną, która popierała i popiera, pozycję polityczną prezesa PSL w kraju, a wyrazem tego najbardziej widocznym był odwołanie instruktora, stało się przez Andrzeja i Kopalskich do WIN-u i KSZ-tu.

«To też» czytamy dalej w „Polsce Zbrojnej”.

To też nawet potwierdza „obserwator życia politycznego w Polsce” latwa stwierdza, że walka pomiędzy ob-czem demokratycznym a ob-czem St. Mikolajczyka była w istocie swą walką koncepcji krajowej z koncepcją „londyńską” — przysięgi polski.

Walka ta nie była łatwa. Nie dlatego, że wokół prezesa PSL skupiły się wszystkie siły reakcji polskiej w kraju i za granicą. Ale właśnie dlatego, że przez wzgląd na długie czasy popierała go wielu ludzi uczciwych, o najczystszej reakcji — którym mi „Londynu” przeszedł rzeczywistość warszawską.

Trzeba było wielu wydarzeń mino-nych dwóch lat, by tym ludziom otworzyły się oczy.

Kłeska wyborcza Stanisława Mikolajczyka, jest kłeska „Londynu”. I lat świadectwem głębokiego przelomu, jaki dokonał się ostatnio u powstania części naszego społeczeństwa, jest całkowite pogromienie w kraju „londyńskiego”, a zwycięstwem „warszawskiego”.

Z konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

Londyn. Na czwartkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla Austrii, po wysłuchaniu memorandum p. lskiego, przywołano do dalszej dyskusji nad kłopotami politycznymi tak-tety z Austrią studiującą a nent przygotowywany przez sekretarza za-wie-a-ry zestawienie trze h or j-k-tó- przedt-ż-nych pr-s-ś Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Fran-cję.

Omawiane najpierw artykuł pierw-azy zawiązujący się sprawą ponowne-go uznania Austrii za państwo su-werenne i niepodległe. Formuła użyta w projekcie brytyjskim: „Mo-carstwa sprzymierzone i st-warzy-sione” spotkała się z porażką ze-strony delegata radzieckiego i zo-stała wreszcie przegrana. Dokładne

Rozruchy w Bombaju

Londyn. Agencja Reutersa do-nosi, że oddziały brytyjskie przy-stąpiły w czwartek, dnia 23 bm., do akcji pacyfikacyjnej w Bombaju, gdzie od kilku dni powtarzają się walki pomiędzy Hindusami i Muzułmanami. Rozruchy wynikły w związku z urzędystami zot-ganizowanymi przez Hindusów z okazji rocznicy urodzin Subhasa Chandra Bose szefa rządu wol-nych Indii działającego w Burmie za czasów japońskiej okupacji.

Walki pomiędzy Hindusami a Muzułmanami przekształciły się w manifestacje przeciwko obokra-jowcom. Przeciwnikom obcokraj-owców w stroje europejskie zrzucono ka-mienie i krawaty, które palono n-istepnie a stosie. Wszystkie fa-bryki włókiennicze w Bombaju i wiele sklepów zamknięto. Policja użyła kilkakrotnie ognia z brzo-zy zapobiec grabieżom.

Aresztowanie wybitnego powstańca w Gorycji

Belgrad. W Gorycji aresztowa-no przewodniczącego okręgowego Komitetu związku partyzan-tów Jozefa Kodermana. Ludność Gorycji na wiecach i zgromadze-niach protestowała przeciwko te-mu aresztowaniu, żądając zwol-nienia Kodermana.

Rozprawa przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym

Warszawa — Dzisiaj po dłuższej przerwie zostało wznowione posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego dla osądzenia sprawy przeciwko Ludwikowi Fischerowi i współoskarżonym. Na początku rozprawy miało miejsce zaprzysiężenie dalszych świadków rektorów Pienkowskiego i Warchałowskiego, po czym składał zeznania jako pierwszy świadek Zygmunt Michaelis, proboszcz kościoła ewangelicko - augsburskiego w Warszawie. Mówił on o stosunku władz okupacyjnych wogóle do kościoła polskiego ewangelickiego w kraju, a w szczególności w stolicy.

Świadek opowiada wszystkie zażuty jakie stawiali Niemcy przed nim w imieniu duchowieństwa ewangelicko - augsburskiego i wszystkie spadające do niego kościoła ewangelicko - augsburskiego.

Ogółem ze 100 księży zostało przy życiu przesłuchanych. W 1940 roku Generalne Gubernatorstwo w Krakowie zarządziło skasowanie władz kościoła ewangelickiego, odwołując mu osobowość prawą i przekazując jego majątek nowo powstałym parafii niemieckim. Tylko w pięciu miastach woszczach tolerowano odprowadzanie nabożeństw w języku polskim dla polskich ewangelików. Wszystkie instytucje o charakterze charytatywnym zostały skonfiskowane z wyjątkiem dwóch najmniejszych w Warszawie. Księży ewangelicy na prowincji zostali tak samo jak w Warszawie przesłuchani i wywiezieni do obozów. Najgorzej obchodzono się z księżmi w byłym zaborze pruskim. Biskup Bursche aresztowany w Lublinie, był wywieziony do wężenia w Prusku, a następnie do Oranienburga gdzie przebywał w obozie w bunkrze i tam zmarł w okolicznościach bliżej nieznanych. Brat biskupa został zatłuczony na śmierć. Represje dotknęły całą rodzinę biskupa, a więc wspomniany już brat prof. Bursche został zatłuczony, adwokat Bursche zmarł w Mauthausen a trzeci brat architekt Bursche wrócił z Mauthausen ze zmarłym zdrowiem. Syn biskupa zginął po aresztowaniu bez wieści. Gdy księża ewangelicy czynili sprzeczne oświadczenia polskim parafii ewangelickich zadano im akt lojalności i zezwolenia od władz okupacyjnych. Ponieważ duchowieństwo ewangelickie nie chciało tego uczynić, nie miało możliwości rozłączenia opieki duszpasterskiej. Zagadnienie i organizacja kościoła ewangelickiego podlegały dyktando, natomiast Stadthauptman nie miał z tym nic wspólnego. Wszakże głównym motorem było zawsze gestapo.

Następny świadek rektor Pienkowski zeznał o stratach jakie poniósł Uniwersytet Warszawski w okresie okupacji. Po wejściu Niemców do Warszawy gmachy uniwersyteckie zostały zajęte przez Schutzpolizei z Berlina. Rozlokowano się w salach bibliotecznych, robiono tam składanie broni i mordercy zachowywali się jak zbrojcy, byli brutalni, krzykeli, zadawali każdy lokal, który im się podobał, był natychmiast zwołany od dyktando, które im przysłażdały. Uniwersytet został unieruchomiony siłą rzeczy, chociaż nie było żadnego ogólnego zarządzenia. Rektor Miedkowski i inni profesorowie zostali wyrzuceni z Uniwersytetu i zbierali się w prywatnym lokalu. Pierwszym aktem urzędowym było odebranie pieczęci uniwersyteckiej w końcu

października przez jakiegoś oficera. Poza tym żadnych aktów formalnych nie było. Wszystkimi sprawami dotyczącymi Uniwersytetu czy Politechniki zajmował się Urząd Likwidacyjny Ministerstwa Oświaty (GG). Egzaminy, na które początkowo zezwolono, zostały odwołane. Jest wysode niepożądane, żeby element polski mógł o trzymać stopień naukowy. Następnym aktem dotyczącym spraw Uniwersytetu było przemianowanie w lipcu 1940 r. Biblioteki Uniwersyteckiej na Państwową. Od tego czasu Biblioteka formalnie przestała istnieć, zabroniono nietylko kupna, ale nawet katalogowania książek polskich, bo to miała być biblioteka niemiecka. Wszelkie prace naukowe zostały wyraźnie zabronione.

Pismem z 14 września 1940 r. Urząd Likwidacyjny urzędowo stwierdził, że Uniwersytetu od września 1939 r. nie ma i że wszelkie więzy łączące pracowników naukowych z tą instytucją zostały zerwane.

Oczywiście było to zalegalizowaniem jedynie stanu faktycznego, który nastąpił na skutek zajęcia gmachu przez wojsko. 23 lipca 1940 r. rozwiązano stowarzyszenia naukowe, a wszelki inwentarz musiał być oddany do dyspozycji jakiegoś bliżej nieznajęcego urzędu. Stosunek do zbiorów naukowych wynikał ze stosunku podstawowego, że Polacy nie mają prawa do nauki i wiedzy.

Wyznało się to oświadczenie z systematycznym wywozieniem zbiorów uniwersyteckich. Rebrunki ciągnęły się przez wszystkie lata okupacji. Świadek cytuje, że w wypadku zabierania bibliotek, kolekcji rysunków, rycin z gabinetu Stanisława Augusta, sztychów i rękopisów. W styczniu 1940 r.

zabrano około 3000 tomów do gmachu dawnego posejstwa czeskiego, skąd je później rozgrabiono. Nie było to przypadkiem, że grabili wielkie i małe urzędy, oficerowie i żołnierze: było to ogólne nastawienie, że niemieckie polskie należy zabierać jako nie otoczone opieką. Tego zjawiska nie było na zachodzie Europy okupowanej przez Niemców. To samo dotyczyło niszczenia gmachów, albowiem nie było wskazane podtrzymywanie ich w stanie użytecznym. Zbiory przerzucane z lokalu do lokalu, a czasem do szopy na podwórzu niszczyły się, nie rzadko stawali do nich żołnierze, aby się pochwycić w szwalnię; pomalowano Wenus Medycejską na różne barwy; mikroskopów używano jako pocisków przy zabawie — wszystko to mialo atmosferę, z jaką odnoszono się do naszych zbiorów. Wreszcie podczas jednej z pijatyk podpalono audytorium Maximum na Uniwersytecie — bez specjalnego celu.

Świadek rektor Warchałowski opowiada o stosunku władz okupacyjnych do placówek naukowych, a w szczególności do Politechniki. Zajęcie Politechniki w 1939 roku przez wojsko odbywało się tym samym, żołnierskim systemem co i w innych uczelniach: wszystko im przysłażdało, wszystko wyrzucano i wszystko niszczone. Później przyszły władze cywilne powstał Urząd Likwidacyjny, a w związku z nim utworzono urząd Kuratora Wyższych Uczelni. Przypadło to na początek 1940 r. Było jasne, że Urząd Likwidacyjny zdążył ku likwidacji uczelni. Jedynie względ, że z techniki polskiej da się coś wyciągnąć dla potrzeb wojska, decydował o łagodniejszym kursie, oczywiście nie

dla celów nauki polskiej. Ze strony władz uczelni politechnicznej były czynione usiłowania, żeby podjąć naukę po interwencji ówczesnego rektora Drewnowskiego, uzyskano zezwolenie Kuratora na przeprowadzenie egzaminów, ale to zezwolenie obowiązywało nie więcej niż dwa — trzy miesiące, bo było wydane bez zgody władz przełożonych kuratora. Kilku nastu studentów dostało dyplomy, inni musieli przerwać dyplomowe prace.

Dalej świadek opowiada, tak samo jak jego przedmówca, o niemieckich dążeniach do ostatecznego celu, którym było pozbawienie Polaków możliwości wyższego wykształcenia. Zniszczenia, które powstały podczas powstania nie były wywołane koniecznościami walki, gdyż w pierwszych dniach sierpnia w gmachu Politechniki żadnych oddziałów AK nie było. 17 sierpnia było silniejsze natarcie ze strony wojsk niemieckich i teren wtedy został opanowany przez Niemców, którzy zabrali w całości budynek. Łatwość znajdowania się na terenie Politechniki zdziła podziemnymi chodnikami wycofać się na sąsiednie ulice. Zniszczenia nastąpiły dopiero po 18 sierpnia, kiedy Niemcy zaczęli palić. Przed podpaleniem prawdopodobnie miała miejsce grabież. Całkowite zniszczenie nastąpiło w październiku 1944 r. To było zniszczenie planowe. Dorobek kilkunastu lat zryła, Biblioteka Politechniki, licząca 100 tysięcy tomów, stała się kupą popiołów. Straty personalne są bardzo duże. Niektóre wydziały są prawie całkowicie rozbite. Na wydziale architektury z dwunastu profesorów zostało trzech. Rozstrzelano profesora Bryła. Zginął wraz z rodziną profesor Smoleński i wielu innych. Wszystko to działo się bez sądów i wyroków.

Na pytanie Sądów świadek wymienia swoje kontakty z władzami niemieckimi, którym podlegały sprawy szkolnictwa. U Fischera interweniowali prof. prof. Drewnowski i Modrakowski w sprawie uruchomienia Uniwersytetu i Politechniki, ale nie nie wstępowali. W związku z tym ostatnim oświadczeniem prok. Sawicki zapytuje osk. Fischera co pamięta o tej wizycie. Fischer stwierdza, że rozmowa miała miejsce na początku 1940 r., ale nie przypomina sobie jej przebiegu. Oskarżony nie zajmował się w ogóle osobistą administracją specjalną, gdyż jego zadaniem jako szefa było koordynowanie działania urzędu. O wielu sprawach dowiadywał się jedynie z referatów. Oczywiście nie działał, że szkolnictwo wyższe nie działa i nie może działać. W tym względzie oskarżony był wykonawcą zarządzeń władz centralnych i ich linii politycznej, o której nie mógł decydować.

Ujęcie bandyty z pod znaku WIN w okolicach Zambrowa

Dni 23 m. patrol MO, pełniący służbę w okolicy Zambrowa (pow. łomżyński) natknął się na 3 chłomkow bandy WIN u

Wyjawała się zacięta walka, w czasie której zabici z stali dwaj bandyci. Tzeciego zaś udało się dzielnym funkcjonariuszom MO ująć żywcem. Przy trupach znaleziono ich winowiste dokumenty na podstawie których zdano ustalić pseudonimy bandytów: dwa z nich krywały się pod kryptonimami Ipr. Kruki i Cygan.

Pozostały przy życiu członek bandy nosił pseudonim „Wierzbę”.

Wynalazek ob. Malińskiego pracownika Zakładów Cegielskiego zaoszczędził 1.100 ton węgla

Warszawa — Wysoki pracownik Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, znieruchomienie do usprawnienia produkcji, uwięzione są pomysły i wyniki. Na czoło osiągnięć w tej dziedzinie wysuwa się ulepszenie zrealizowane przez majstra elektrowni Zakładów Cegielskiego, Edwarda Malińskiego. Dzięki długotrwałym badaniom, doszedł on do sposobu wykorzystania pary z rury wylotowej, która kierowana do specjalnego podgrzewacza mogła być ponownie wykorzystana. Obliczenia Stowarzyszenia Dozoru Kottów wykazały, że wykorzystanie pary da w skali rocznej 1.100 ton węgla oszczędności. W uznaniu zasług ob. Malińskiego, Komisja Usprawnień przyznała mu 87.500 zł. nagrody.

Dodać należy, że całe urządzenie pomysłu ob. Malińskiego wykonano sposobem gospodarczym. Oprócz na-

grody przyznanej ob. Malińskiemu Komisja Usprawnień przyznała wiele mniejszych premii pracownikom Zakładów Cegielskiego, którzy wykazali inicjatywę wynalazczą w kierunku usprawnienia produkcji.

Nowy tygodnik „Wielbłąd”

Wielbłąd U zajął się to pierwszy numer tygodnika p. n. „Wielbłąd”, redagowanego przez Wacława Mrozowskiego. Numer zawiera artykuły pła przyznanie miasta Eugeniusza Słowczyka przewodniczącego M.N. Wiktora Mikulskiego, H. Berkowicza, Julia Tolaczyna i in. Dziś i teraźni reprezentują wiersze Mrozowskiego, Brzechwy i Słowackiego.

Akcja przeciwpowodziowa na Odrze

Szczecin — Przy drewnianych mostach kolejowych na Odrze Wschodniej i Zachodniej pod Szczecinem jak również na moście żelaznym w Podjejach trwa bez przerwy prace przy budowie izbitej obronnych. Dla ocalenia od uderzenia kry filarów mostowych, zakotwiczone dla ich ochrony bariery rzeczne. W pracach biorą czynny udział saperzy. Wzdłuż Odry jest zorganizowana służba obserwacyjna, która informuje o przepływie i poziomie wód oraz o kruszeniu

się lodu. Poziom wody na Odrze wzno si się stopniowo pod wpływem orienplenia.

W ramach akcji przeciwpowodziowej zakończone zostały roboty przy naprawie wałów nadodrzańskich w powiatach Chojna, Gryfin i Szczecin. Poza tym rozpoczęto dodatkowe roboty wzmacniające odbudowane wały. Ustalono zostały również obszary więcej lub mniej zagrożone ewentualną powodzią.

SZKOLENIE WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI

W przedszkolach bardziej, niż w innych oświatowych zakładach, odczuwa się brak kwalifikowanych pracowników. Na 130 wybowanych zatrudnionych obecnie w 62 przedszkolach na terenie woj. białostockiego zaledwie 10 posiada pełne kwalifikacje zawodowe.

Ten katastroficzny stan tłumaczy się przede wszystkim tym, że w to nie społeczeństwo miejscowego nie mamy wcale sił fachowych. Po wojnie przed wojną było tylko 30 przedszkoli, z których zaledwie kilka miało odpowiedni personel.

Natomiast pracujące zarobkowo tylko wtedy mogą spokojnie oddawać się codziennemu zajęciom, jeżeli będą miały pewność, że dzieci znajdują się pod dobrą i troskliwą opieką, że nie tylko nie dzieje się im żadna krzywda, ale dostają to czego nie mają w domu. Przedszkole winno kompensować braki wychowania domowego, braki — wypływające zarówno z ciężkich warunków materialnych, jak i z nieumiejętności wychowawczego postępowania niektórych rodziców.

Dlatego obecnie władze szkolne muszą stanąć na stanowisku nie otwierania nowego przedszkola, zanim mu się nie zapewni odpowiedniego kierownictwa.

Robieniem fachowców wychowawczyń przedszkoli jest u nas niezwykle ważny, ale niemiernie trudny ze względu na brak pomieszczenia na sale wykładowe, na internat dla przyjezdnych, a przede wszystkim na brak prelegentów, ponieważ nauczycielstwo gimnazjów i liceów jest i tak przeciążone.

Pokonywając jednak powyższe trudności, w roku 1946 udało się zorganizować w Białymstoku trzy kursy wprowadzające w zagadnienie wychowania przedszkolnego trwające po 8 tygodni. Oczywiście przez ten krótki okres czasu słuchaczki nie nabyły pełnej wiedzy fachowej, ale zostały uświadomione do zadań przedszkola w dobie powojennej o wzmożonych potrzebach dziecka opóźnionego w rozwoju.

okupacji oraz otrzymały rady i wskazówki potrzebne w ich pracy. Na kurs przyjmowana była młodzież żeńska po skończeniu conajmniej 7-letniej Szkoły Podstawowej. W ten sposób zostało przeszkolonych 15 młodych sił, które natychmiast stanęły do pracy. Pomimo ciężkich warunków w terenie absolwentki wykazały maximum dobrej woli, zapamiętały i umiejętnie wykorzystywały nabyte wiadomości.

Na tym nie można poprzestać. Dalejże dokształcanie zawodowe odbywa się na półtorarocznym kursie, gdzie realizowany jest program 4-letniego Seminarium Wychowawczego.

Dnia 21 stycznia b.r. rozpoczęło się w Białymstoku pierwsze tego rodzaju 3-letnie Seminarium dla niekwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli.

W lipcu 1948 r. wyjdą z niego pierwsze kadry wychowawczyń o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

wych. W dziejach miasta Białegostoka jest to pierwszy Zakład naukowy szkolący wychowawczyń przedszkoli.

Dziennym Kuratorem Okręgu Szkolnego Białostockiego jest zorganizowany stały ośrodek kształcenia, który obok kursów skróconych dla młodzieży przerzutej i mającej za sobą pewną praktykę zawodową w przedszkolach, szkołach by drogą normalną młode dziewczęta po szkole powszechnej.

Biorąc pod uwagę wagę zagadnienia oraz ciężkie warunki materialne słuchaczki półtorarocznego kursu będą korzystały bądź ze stypendiów państwowych, bądź z płatnych urlopów.

Kurs został zorganizowany przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Białymstoku, ul. Mickiewicza 1.

Ewa P. col.

Słuchamy białostockiego radia

Sobota, 25 stycznia 1947 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 8.30. Artykuł wojenny z „Jedności Narodowej”. 9.45. Muzyka poranna z płyt. 10.00. Informacje i programy na dzień 25. 10.00. 1.07. Piosenki. 11.07. Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 14.00. Historia „młodej Jenny” — opowiadanie p. Feliksa. Do g. 14.15. Utwory liryczne w 2. 14.15. 14.45. Wracamy na stary temat — opowiadanie p. Feliksa. Wacław Sulkowski. 14.55. 15.00. 15.00. Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 15.00. Hymn. Koniec audycji.

TEATR KINO

Teatr Miejski. Dwie premiery. „Koniec i początek” komedia w 3 aktach. M. R. Maszyński. Początek o godz. 17.30.

Kino. Ten. „Zakazane piosenki”. Nowy film polskiej produkcji. Początek o godz. 15.17.19.

Kino. Mei. „Pewnej nocy” film produkcji radzieckiej. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Uwaga! Wzrost cen biletów na przedstawienia. Początek o godz. 15.17.19.

Rośnie sprawność M.O. woj. białost.

Milicja białostocka może się pochwycić wielkimi osiągnięciami na polu walki z bandytyzmem i wszelkiego rodzaju przestępstwami kryminalnymi.

Milicjanci od pierwszych chwil wyzwolenia pracowali z pełnym poświęceniem nie tylko nad wykrywaniem przestępstw, ale i nad utrzymaniem ładu i porządku publicznego. Pamiętamy okres, kiedy funkcjonariusze MO ofiarowali pracę nad usuwaniem niewypałów, min i wszelkiego materiału wybuchowego pozostawionego przez Niemców w czasie ich ucieczki z zagrożającego życia społeczeństwa.

Jeśli bierzemy pod uwagę pewnym etapem ocenali pracę Milicji Obywatelskiej, to wypadnie nam przyznać, iż nie była ona od początku doskonała. Nieodłącznością na pewnych etapach służby, jeśli miały miejsce, to wskutek tego, iż MO była organizacją młodą, a jej członkowie nie zawsze fachowo przeszkoleni. Brak stażu służbowego, doświadczenia, bezwzględne w pewnym stopniu mogły niejednokrotnie stawiać się przyczyną niepełnej sprawności funkcjonowania organów MO, lub jej poszczególnych członków.

Teraz z każdym dniem, tygodniem i miesiącem zżyma się Milicja Obywatelska na coraz to wyższy i doskonalszy poziom. Wypełniając funkcje w fachowym personelu, młodymi kadrami milicjantów, przyszkolonymi ze szkół policyjnych, gdzie przechodzą fachowe przeszkolenie i są wychowywani w duchu demokratycznym.

nym, w duchu służby społeczeństwu, w odróżnieniu od niesławnej pamięci „policii granatowej”, której gumowe pałki służyły wśród tłumów czasem strachu, a zawsze nienawiści do słabego reżimu, policji, co nie wahała się strzelać do robotników i chłopów.

Dzisiaj milicjant to stróż ładu i porządku publicznego, to właśnie obrońca ludu pracującego.

Każdy z nas pracuje usilnie nad sobą, by zadanie włożone na czas przez społeczeństwo wypełnić należycie. Pracujemy wytrwale nad zdobyciem wiedzy fachowej.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze gazety woźmianco p.ł.: „Na trojaczki w Siemiatyczach” wkradła się omyłka. Zamiast: 20 zł. składa Rasińska Regina winno być: 300 zł. składa Rasińska Regina”.

Na trojaczki w Siemiatyczach

300 zł. składa ob. Luba Dynowicz i wzywa ob. inż. Dumański Ireneusz, ob. Łopatowski Krystian i ob. Józef Wierza.

200 zł. składa ob. Partyno Nina i wzywa ob. ob. Popowskiego i Małusińskiego.

300 zł. składa ob. J. fremowa Janina i wzywa ob. ob. Antoniego Kotono-wa, Koziołek Zofia i Nasutową Czesław (z Siedlca).

300 zł. składa Zduńska Ireneusz i wzywa ob. Bodalskiego, ob. Wasowskiego, ob. Zawistowskiego i ob. Pu-gaczewicza J.

CENTRALA SKOR SUROWYCH

Oddział Wojew. w Białymstoku ul. Sosnowa 47

KUPUJE

królików, zajęcy, piżmaków, lisów rudyh, wydr, kun, techrzy i innych zwierząt futerkowych, oraz kóz i baranów, sarn i jeleni.

Płaci aktualne ceny wolnorynkowe.

Agencja Powiatowa w każdym powiatowym mieście, Punkt skupu przy każdej rzeźni.

Właściwa i fachowa ocena!!!

Komunikat

Miejski Ośrodek W. F. podaje do wiadomości o rozpoczęciu treningów bokserskich. Pierwszy trening odbędzie się dnia 27 b.m. w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum i Liceum Nr 1 przy ul. Warszawskiej nr 3 o godz. 18.00.

Zapisy przyjmuje Miejski Ośrodek W. F. Zarząd Miejski, pokój nr 26.

Ogłoszenie

Podaje się do wiadomości członków Obywatelskich Komitetów Obwodowych i ulicznych, że w dniu 28. I. b. r. o godz. 13.00 w Teatrze Miejskim (w Parku Miejskim) odbędzie się Walne Zebranie członków, przyjmujących udział w kampanii wyborczej. Uprasza się o liczne przybycie.

Miejski Komitet Obywatelski
Wyborczy w Białymstoku

Prenumerata z dołączeniem na miesiąc: 100 zł. półroczna: 500 zł. roczna: 1000 zł.

Cena ogłoszenia za tydzień 100 zł. za miesiąc 300 zł. za kwartał 800 zł. za półrok 1500 zł. za rok 3000 zł.

Ogłoszenia nadawane z przerwami będą technicznie p. uśrednionym opłaceniu.